Należytość pocztowa opłacona gotówką. Wydanie A. B. Cena egz. 20 gr.

GŁOS NARODU

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Kraków, ul. św. Krzyża L. 11.
TELEFONY:
Redakcja . . . 101-90,
Administracja . 188-44.
Konto PKO. Kraków Nr. 401.099

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5·— zł.	8·— zł.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje. Za każdą zmianę adresu 50 gr. Redakcja przyjmuje strony od godz. 11 do 13.

Rok XLIII. Kraków, wtorek, dnia 14 kwietnia 1936 r. Nr. 102.

Wojsko sprzeda place i grunta poforteczne

na Fundusz Obrony Narodowej.

Rada Ministrów powzięła uchwalę w sprawie utworzenia Funduszu Obrony Narodowej, z którego płynąć mają środki na techniczne uzbrojenie armji. Ze sfer miarodajnych donoszą w związku z tą uchwałą, że postanowiono sprzedać różne nieruchomości, będące własnością skarbu a pozostające w zarządzie wojska, by w ten sposób przysporzyć środków Funduszowi Obrony Narodowej.

Sprzedane być mają mianowicie: 1) nieruchomości położone w Warszawie, — pole Mokotowskie; 2) grunty poforteczne Antoninów w Warszawie; 3) grunty poforteczne Lewiopol w Warszawie; 4) grunty poforteczne Lewinów w Warszawie; 5) place w Warszawie przy ulicy Elbląskiej i Przemyskiej; 6) grunt z zabudowaniami w Warszawie przy ul. Powązkowskiej; 7) parcele budowlane w Krakowie; 8) grunty poforteczne w Krakowie. Sprzedaży wymienionych nieruchomości dokona minister spraw wojskowych na warunkach ustalonych w porozumieniu z ministrem skarbu. Cenę sprzedażną tych nieruchomości ustali komisja szacunkowa, ustanowiona przez Ministerstwo Spraw Wojskowych. w porozumieniu z zainteresowanymi.

Sowiety zbroją komunistów hiszpańskich.

Nakazano utworzenie związku sowieckich republik iberyjskich.

Paryż. 13. 4. „Matin“ donosi, że przed kilku dniami przybił do Algeciras sowiecki statek „Jerek“ i wyładował w nocy potajemnie 96 pak z bronią. **W paczkach były przeważnie szybkostrzelne pistolety, przeznaczone dla bojówek komunistycznych w Granadzie, Walencji oraz Ceucie.** W dwa dni później ten sam statek zawinął do portu w Sewilli pod pozorem, że musi naprawić uszkodzenia i **wyładował tam również potajemnie nocną porą 32 paki z bronią.** Broń przekazano razem z pieniądzmi i odpowiedniemi poleceniami osławionemu agitatorowi komunistycznemu Fr. Galan. Wobec tego, że w Hiszpanji groził wybuch nowych wielkich zamieszek, **nakazano** Galanowi **podjąć próbę utworzenia przy pomocy związków zawodowych, anarchistów, oraz baskijskich i katalońskich separatystów „niezależnego związku republik iberyjskich“.** Część broni rozdano między portugalskich emigrantów, przygotowujących rewolucję w Portugalji, resztę otrzymały komunistyczne jaczejki w Kadyksie, Sewilli, Badajoz, Cristobal i in. miejscowościach.

Z Moskwy wydano nakaz zorganizowania najbliższej rewolty w ten sposób, by ogarnęła ona cały kraj a nie ograniczyła się do miejscowych rozruchów.

Sztandar włoski nad jeziorem Tana.

Rzym, 13. 4. (PAT). Włoski komunikat wojenny nr. 183. Marszalek Badoglio telegrafuje: Zwycięska ofensywa naszych wojsk na różnych odcinkach frontu północnego trwa nadal. Jedna z naszych kolumn, która wyruszyła z Gondaru, **zajęła wczoraj dnia 12 kwietnia półwysep Gorgora na jeziorze Tana, gdzie zatknęła sztandar włoski.** Nasze wojska zostały radośnie powitane przez ludność. **Jezioro Tana zostało połączone z Gondarem drogą samochodową, budowaną równocześnie z ofensywą** naszych wojsk. Inna kolumna złożona z oddziałów zmotoryzowanych, kawalerji na wielbłądach i szybkobieżnych czołgów, zajęła abisyński posterunek celny w pobliżu Gallabat na zachód od Gondaru. Grupy armji przeciwnika rzuciły się do ucieczki na skutek naszej ofensywy.

Na froncie południowym niewielki oddział ułanów z Aosta napotkał, znajdując się na zwiadach w pobliżu Oudara, na przeważające siły przeciwnika i po zaciętej walce zmusił go do odwrotu.

— 000 —

Samoloty włoskie nad opuszczoną przez ludność Addis-Abebą.

Addis Abeba, 13. 4. (PAT). Dziś o godz. 8.30 rano ogłoszono w Addis Abebie stan alarmu lotniczego z powodu sygnalizowania samolotów włoskich z różnych kierunków. Miasto jest niemal całkowicie opuszczone przez mieszkańców od szeregu dni. **Na skutek alarmu lotniczego ostatni mieszkańcy ewakuowali stolicę, w której pozostali jedynie dziennikarze, personal radjostacji i policja. Nad miastem pojawiło się 9 samolotów wywiadowczych i bombardujących, które po dokonaniu szeregu ewolucji nad miastem, odleciały w kierunku północnym. O godz. 10.35 nad miastem ukazał się** 3-motorowy samolot bombardujący. Inny włoski samolot bombardujący przeleciał dziś zrana nad Diredaua.

Włosi znoszą niewolnictwo.

Rzym, 13. 4. (PAT). Agencja Stefani komunikuje: Z Asmary donoszą, że w pierwszy dzień świąt Wielkiejnocy **marszałek Badoglio opublikował orędzie, proklamujące zniesienie niewolnictwa na wszystkich terytorjach, zajętych ostatnio przez wojska włoskie. Akt wyzwoleńczy nie zakłóci życia politycznego i nie utrudni robót rolnych na obszarach okupowanych, ponieważ władze włoskie przewidują równocześnie z ofensywą wojska polityczną i gospodarczą organizację zdobytych terytorjów.**

Nagły zgon premjera greckiego Demertzisa.

Nowym premjerem i min. spr. zagr. Metaxas.

Ateny, 13. 4. (PAT). **Premjer grecki Demertzis zmarł nagle wskutek ataku apoplektycznego.** Wczoraj wieczorem wydawało się, że premjer powrócił do zdrowia po ostatniej chorobie. Zmarły premjer spędził wieczór z rodziną. Dziś zrana służący znalazł go martwego w łóżku. O godz. 9.30 rano lekarze skonstatowali zgon, który — ich zdaniem — nastąpił w nocy na skutek anewryzmu serca. Pogrzeb premjera Demertzisa został wyznaczony na wtorek.

Min. Metaxas złożył na ręce króla dymisję gabinetu. Król powierzył Metaxasowi sformowanie nowego rządu. Popołudniu Metaxas złożył przysięgę w charakterze prezesa rady ministrów i ministra spraw zagranicznych. Obsada pozostałych tek pozostaje bez zmian.

Zmarły premjer Demertzis przed samą wojną światową piastował tekę min. marynarki w gabinecie Venizelosa. Opuścił partję liberalną na skutek konfliktu pomiędzy Venizelosem a królem Konstantym. W okresie dyktatury Pangalosa z chwilą ustąpienia admirała Konduriotisa ze stanowiska prezydenta republiki, **Demertzis był kandydatem na stanowisko prezydenta,** lecz zrzekł się swojej kandydatury na korzyść Pangalosa. Od r. 1928 zmarły premjer Demertzis był profesorem prawa rzymskiego na uniwersytecie ateńskim. Jest autorem licznych prac naukowych. W Grecji cieszył się powszechnym szacunkiem i uznaniem.

Turcja zamierza ufortyfikować Dardanele

Londyn 13 kwietnia. (PAT). Ambasador brytyjski w Angorze otrzymał od tureckiego min. spraw zagr. notę, w której **rząd turecki zwraca się w sposób formalny do mocarstw — sygnatarjuszy traktatu lozańskiego z roku 1923 o zmianę klauzul traktatu, które zabraniają Turcji wznoszenia fortyfikacyj w Dardanelach.** Nota turecka podkreśla, że w obecnych niespokojnych czasach Turcja wymaga wzmożonego bezpieczeństwa, a główną podstawę bezpieczeństwa Turcji stanowić będzie ufortyfikowanie Dardanelów. Odpowiednią notę otrzymały i inne mocarstwa, które były sygnatarjuszami traktatu lozańskiego.

Konferencja panamerykańska w lipcu lub sierpniu.

Waszyngton 13. 4. (PAT) Departament stanu opublikował odpowiedzi, wystosowane przez poszczególne rządy Ameryki łacińskiej w sprawie zaproszenia prezyd. Roosevelta na konferencję panamerykańską. **Kolumbja, San Domingo i Guatemala wystąpiły z projektami utworzenia panamerykańskiej Ligi Narodów.** Argentyna proponuje włączenie do programu konferencji zagadnień socjalnych i gospodarczych. Haiti pragnie uproszczenia praw, wydanych przez Ligę Narodów. Meksyk domaga się uchwalenia dodatkowych zarządzeń, celem zwiększenia aktywności Ligi Narodów i innych organizacyj pokojowych. **Sekretarz stanu Hull oświadczył, że Stany Zjednoczone jeszcze nie ustaliły programu konferencji, która prawdopodobnie zbierze się wkońcu lipca lub w sierpniu.**

—*—

Nowy prezydent Łotwy objął urzędowanie.

Ryga, 13. 4. (PAT). **Na zamku ryskim prezydent republiki Kviesis, opuszczając swe stanowisko po wygaśnięciu terminu urzędowania, przekazał władzę premjerowi Ulmanisowi.**

Po objęciu przez prezydenta Ulmanisa funkcji głowy państwa, odbyło się uroczyste posiedzenie rady ministrów. Prezydent Ulmanis podkreślił w przemówieniu szybki rozwój sił narodowych zjednoczonych z chwilą nastania nowego reżimu w maju 1934 r.

Zarysowując sylwetkę silnej osobistości prezydenta Ulmanisa, cieszącego się niewątpliwym autorytetem, zbliżony do rządu dziennik „Briva Zeme“ oraz pozostała prasa wyraża również hołd ustępującemu prezydentowi Kviesisowi, podkreślając jego wielkie zasługi dla kraju.

Ambasador Rzeszy w Londynie zmarł na serce.

Londyn 13. 4. Zwłoki zmarłego tu ambasadora Rzeszy w Londynie von Hoescha przewiezione będą do Niemiec. Amb. v **Hoesch cierpiał na serce.** W czwartek wieczorem 9 bm. poczuł się trochę niezdrów, a w piątek rano, gdy ubierał się poczuł się źle i polecił służącemu, by odprowadził go do łóżka. **Wezwano natychmiast lekarza, jednak jego wysiłki były daremne i chory wkrótce wydał ostatnie tchnienie. Kto będzie następcą v. Hoescha na razie niewiadomo.**

—000—

Sport.

Wyniki świątecznych meczów piłkarskich.

Kraków. Cracovia — Budai F. C. 1:1 (1:0). Bramki zdobyli prawoskrzydłowy **Rekb** i Kossok.

Garbarnia — Budai F. C. 2:1 (2:1). — Pierwsze bramki dla obu stron padły samobójczo. Zwycięski punkt dla Garbarni zdobył **Wilczkiewicz.**

Cracovia — Makabi 0:0. Spotkanie o mistrzostwo klasy A. Cracovia straciła w tych rozgrywkach pierwszy punkt.

Lwów. Pogoń w oba dni Świąt grała z wiedeńskim **Wackerem.** W pierwszym dniu goście wygrali 3:2, w drugim dniu Pogoń pokonała ich 2:0.

Bawiąca w Belgji krak. **Wisła** uzyskała w pierwszym dniu Świąt, w spotkaniu z F. C. Antwerpen wynik **1:1.**

W Lipsku Ruch uzyskał z drużyną Sp. Freunde wynik 2:2 (0:1)

Calles na wygnaniu.

Dallas (stan Texas) 13 kwietnia (PAT) Wylądował tu samolot, wiozący b. prezydenta Meksyku Callesa. **Calles bardzo przygnębiony oświadczył, że nigdy już nie zgodziłby się na objęcie stanowiska prezydenta Meksyku.**

Staroświeckie jarmarki
w czasie „Dni Krakowa“.

Obyw. Komitet „Dni Krakowa“ będzie rozporządzać szeregiem miejsc w Krakowie, w których będą mogły znaleźć pomieszczenie rozmaite bazary i kramy, w których przyjezdni nabywać będą **różne pamiątki z Krakowa, kartki pocztowe albumy, wyroby ludowego przemysłu artystycznego,** a także żywność słodycze i owoce. Komitetowi zależy przytem, aby kramy te i bazary otrzymały artystyczny charakter i oprawę stylową, nawiązującą do barwnych staroświeckich jarmarków, bądź też naśladającą dawne pracownie cechowych rękodzielników itp. Jest też pożądanem, aby sprzedawcy lub sprzedawczynie, wystąpili o ile możności w starodawnych ubiorach. Pomysłowość artystyczna będzie tu miała odpowiednie pole do popisu.

W celu urzeczywistnienia tego zamiaru, Obyw. Komitet „Dni Krakowa“ zwraca się do wszystkich osób wzgl. związków, towarzystw i instytucyj, pragnących skorzystać z przydziału odpowiedniego punktu na urządzenie artystycznego kramu lub bazaru na „Dni Krakowa“, aby zechciały rychło zgłosić się w siedzibie Obyw. Kom. „Dni Krakowa“, Pałac Wołodkiewiczów, ul. Lubicz 1.

Poniósł śmierć
pod oberwaną skarpą.

We wsi Zerniki, powiatu stopnickiego w kieleckiem wydarzył się tragiczny wypadek. W czasie kopania ziemi oberwała się skarpa, którą zasypani zostali dwaj bracia Józef i Antoni Kocotowie, mieszkańcy wsi Zerniki. Jeden z braci Józef poniósł śmierć na miejscu, drugi został ciężko ranny.

Zbrodnia we wsi kieleckiej.

We wsi Hermanów, powiatu iłżeckiego, wojew. kieleckie mieszkaniec tej wsi Witkowski zastrzelił swą żonę 32-letnią Stanisławę i 19-letniego Stefana Wójcika, mieszkańca wsi Pokrzywki, pow. opatowskiego. Witkowski dokonał zabójstwa z zemsty za zdradę małżeńską.

Kuracje ryczałtowe
w zdrojowisku Inowrocław-Zdrój.

Obowiązkiem każdego obywatela jest przeprowadzenie po trudach całorocznej znojnej pracy zawodowej przynajmniej raz do roku remontu zdrowia nadszarpanego walką o byt codzienny, remontu postrzępionych nerwów, regeneracji całego organizmu. Obowiązek ten jest wręcz nakazem każdej jednostki, ofiarą konieczną, gdyż tylko ten niezbędny zastrzyk nowych sił umożliwia dalszą pracę. Wydatek na przeprowadzenie dorocznej kuracji stanowi nieodłączną pozycję każdego budżetu domowego. Niestety budżet ten kurczy się w dzisiejszych czasach do tego stopnia, że wyjazd do Zdrojowiska umożliwić mogą tylko specjalne udogodnienia finansowe dla kuracjuszy w formie kuracji ryczałtowych. Zarząd Zdrojowiska Inowrocław słynnego w całym kraju dzięki swym pierwszorzędnym środkom leczniczym, idąc z duchem kryzysowych czasów i nakazów ciężkich warunków finansowych przeżywanych przez ogół, wprowadził niesłychanie korzystne kuracje ryczałtowe, obejmujące kąpiele, opiekę lekarską, pensjonat z pełnem utrzymaniem i taksę klimatyczną za cenę dostępną nawet dla najskromniejszych możliwości budżetowych, a mianowicie zł. 119 za 2 tygodnie, zł. 174.50 za 3 tygodnie i zł. 226 za 4 tygodnie — W ten sposób nietylko bogaty, lecz również najbiedniejszy korzystać będzie w tem Zdrojowisku, urządzonem z prawdziwie zachodnio-europejskim komfortem i wyposażonem w najnowocześniejsze środki lecznicze z dobroczynnych kąpieli kwasowęglowych, oraz solankowych należących do najsilniejszych w Europie, borowinowych, niezrównanych źródeł słono-gorzkich do picia, inhalatorjum, emanatorjum radowego, wszelkich zabiegów wodoleczniczych itd.

Inowrocław leczy reumatyzm, ischias, artretyzm, choroby kobiece i dziecięce, choroby serca i schorzenia dróg oddechowych. Sezon tegoroczny otwarty 1 kwietnia br. zapowiada się pierwszorzędnie, — kuracjusze napływają bardzo licznie do tej oazy zdrowia owianej atmosferą kojącej nerwy ciszy.

Swięta Zmartwychwstania Pańskiego
w kościołach krakowskich.

Tegoroczne Święta Wielkiejnocy, ubiegły w Krakowie pod znakiem **niezwykle licznego udziału wiernych w nabożeństwach.** W Wielką Sobotę w godzinach wieczornych zabrzmiał głos Zygmunta wzywając wiernych na rezurekcję. Tłumy wypełniały Katedrę wawelską. Przybyli również przedstawiciele władz, urzędów i nauki, p. **wicewoj. dr. Małaszyński, prez. Kaplicki, gen. Mond, rektor prof. Maziarski.** Rezurekcję odprawił **Ks. Metropolita Sapieha** w otoczeniu **Ks. Biskupa Rospond**a, **Kanoników Kapituły katedralnej, oraz licznego kleru. W czasie procesji Ks. Metropolita Sapieha udzielił błogosławieństwa Najśw. Sakramentem kompanji honorowej 20 p. p. przed katedrą.** Rezurekcję zakończyło odśpiewanie „Jutrzni“ i „Te Deum“. W kościele N. P. Marji rezurekcję odprawił Ks. Infułat **Kulinowski.**

W Wielką Niedzielę, podobnie jak w sobotę, mimo panującej niepogody, udział wiernych w nabożeństwach nie osłabł. — W Katedrze wawelskiej sumę odprawił w tym dniu **Ks. Metropolita Sapieha,** kazanie wygłosił **O. mgr. Leonard,** z zakonu OO. Reformatów, w Poniedziałek Wielkanocny Sumę celebrował **Ks. Biskup Rospond,** a kazanie wygłosił **ks. prof. Dąbrowski.**

W poniedziałek wielu Krakowian podążyło na Zwierzyniec, by wziąć udział w **„Emausie“,** tradycyjnych uroczystościach odpustowych, w kościele Najśw. Salwatora.

Wielkanoc w podwawelskim grodzie.

SMUTNY NASTRÓJ. — MAŁE OBROTY KUPCÓW. — SKĄPA KRONIKA POGOTOWIA RAT. — 100 OSÓB ZACHOROWAŁO NA GRYPĘ. — NAPAD RABUNKOWY PRZY UL. STAROWIŚLNEJ.

Smutno upłynęła tegoroczna Wielkanoc w Krakowie. Nietylko spowodu fatalnej pogody, która w pierwsze święto przypominała pogodę panującą zazwyczaj w Dzień Zaduszny. Dopiero w drugi dzień świąt rozpogodziło się. Kupcy, którzy po inne lata, nie mogli skarżyć się na brak obrotów, w tym roku w okresie przedświątecznym, **utargowali niewiele.** Bo któż miał kupować, czy uginający się pod ciężarem długów urzędnicy, czy pokrzywdzeni, przez przerachowanie poborów w dniu 1 kwietnia emeryci. Zmniejszenie zakupów zaobserwowano nietylko w dziale konfekcyj, ale co gorsza **ograniczenia objęły również sklepy spożywcze.** Wiele rodzin urzędniczych i to licznych, nie stać było na zakupno odpowiedniej ilości wędlin i wiktuałów, a ile rodzin nie miało co do ust włożyć, o tem mogłyby wiele powiedzieć panie z Arcybiskupiego Komitetu Ratunkowego.

Ogólne zubożenie społeczeństwa wpłynęło pozatem wybitnie hamująco na konsumcję napojów alkoholowych. Najbardziej miarodajną w tej dziedzinie jest kronika Pogotowia rat., w której zanotowano zaledwie **dwa wypadki pobicia przez osobnika pijanego.** Pozatem Pogotowie rat. interwenjowało w czasie świąt w niegroźnym wypadku **otrucia esencją octową,** oraz udzieliło pomocy, w zastępstwie Ubezpieczalni Społ., **około 100 osobom, które zachorowały na grypę.**

Nie próżnował w okresie Świąt świat przestępczy. W nocy z soboty na niedzielę weszli do mieszkania **Amalji Kuehnreich** **przy ul. Starowiślnej 18, dwaj nieznani osobnicy i po steroryzowaniu 70-letniej właścicielki mieszkania, oraz służącej A Trzebiatowskiej, otwarli kasę i zabrali 500 zł.** Nieznani sprawcy **rozpruli w okresie Świąt kasę Zakładu Ubezpieczeń od wypadków przy ul. Szlak 40,** jednakże naprózno, gdyż nic w niej nie znaleźli. Pod zarzutem tego włamania policja aresztowała **H. Sabudę i J. Kutasa.** Po przeprowadzeniu rewizji okazało się że **aresztowani są również sprawcami włamania kasowego do notarjusza Stępora.** Zdradziły ich znaczki F. O. M., których **większa ilość zaginęła** w czasie tego włamania.

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

CZTERY WIELKIE WYSTAWY otwarte zostaną w czasie „Dni Krakowa“ w czerwcu b. r. Będą to: wystawa „Stary Kraków“, wystawa „Kraków dziś i jutro“, wystawa „Kraków i ziemia krak. w spółczesnem malarstwie polskiem“ oraz wielka wystawa harcerska.

ALEKSANDER KIPNIS, jeden z niewielu basistów o światowej sławie doby obecnej, którego fenomenalny głos i technika śpiewacza budzi wszędzie olbrzymi entuzjazm, wystąpi z jedynym koncertem w sobotę 18 bm. w Starym Teatrze.

Kronika krakowska.

KWIECIEŃ:

14. Wtorek. Św. Justyna filoz. męcz., św. Lamberta bisk. wyzn.
Wschód słońca 4.42, zachód 18.31.
Długość dnia 13 godzin i 42 min.
15. Środa. Św. Bazylisy i Anastazji męcz., św. Maksyma męcz.
Wschód słońca 4.40, zachód 18.33.
Długość dnia 13 godzin i 46 min.

DZIENNIKARZE JUGOSŁOWIAŃSCY W KRAKOWIE. W niedzielę **wieczorem** przybyła do Krakowa **wycieczka dziennikarzy jugosłowiańskich. Z ramienia ministerstwa spraw zagranicznych towarzyszy wycieczce radca Ksawery Glinka. W Krakowie goście powitali przedstawiciele władz,** prezes Syndykatu Dziennikarzy dr. **Flach,** i inni. Dzień poniedziałkowy **poświęcili goście** na zwiedzenie miasta.

ZBIÓRKA DARU NARODOWEGO 3-go MAJA. P. Minister Spraw Wewn. **udzielił zezwolenia** Towarzystwu Szkoły **Ludowej** na przeprowadzenie zbiórki Daru **Narodowego** 3-go Maja na terenie czterech **województw małopolskich w czasie od 2 do 10 maja. W tym** czasie na tym terenie wolno **przeprowadzać** zbiórkę tylko na rzecz Towarzystwa **Szkoły** Ludowej.

LISTY SĘDZIÓW PRZYSIĘGŁYCH. — W najbliższych dniach Zarząd m. **przystąpi do** sporządzenia spisu osób powołanych **do sprawowania** obowiązków **sędziów przysięgłych** na r. 1937. Spisy te uskuteczniać będą **Komisarjaty** Obwodowe, które też **doręczą właścicielom** realności druki potrzebne do wygotowania spisów. Druki te mają właściciele realności dokładnie we wszystkich rubrykach wypełnić, podpisać i natychmiast zwrócić do Komisarjatu Obwodowego.

PRZEGLĄD KONI I WOZÓW GOSPODARCZYCH. Na zasadzie rozporządzenia o obowiązku odstępowania zwierząt pociągowych, wozów, pojazdów mechanicznych i rowerów dla celów obrony Państwa — zarządził prezydent m. przegląd koni i wozów gospodarczych. Przegląd odbywał się będzie na targowicy miejskiej na Zabłociu w dniach od 22 do 30 bm. Szczegóły dotyczące przeglądu zamieszczone zostały w rozwieszonych ogłoszeniach.

TEATRY I KINA KRAKOWSKIE.
Teatr m. im. J. Słowackiego.

Wtorek: „Matura“.
Środa: „Wielki Fryderyk“.
Czwartek: „Judasz z Kariothu“.

ŚWIT: „Straszny dwór“.
WANDA: „Bounty“.
APOLLO: „Pieśń miłości“. (Jan Kiepura).
SZTUKA: „Zew krwi“.
PROMIEŃ: „Baron cygański“.
UCIECHA: „Wiedeń miasto moich marzeń“.
STELLA: „Karjera“ (Marta Eggerth).
ADRIA: „Kapitan Blood“.
CAPITOL (Podgórze): „12 krzeseł“ (Dymsza Pogorzelska) i „Baboona“.
DOM ŻOŁNIERZA: Od 14—17 bm.: „Śluby ułańskie“.

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. — Z każdym dniem wobec zbliżających się egzaminów dojrzałości aktualniejsza, ciesząca się ogólnem powodzeniem sztuka Wł. Fedora „Matura“, dana będzie dzisiaj we wtorek w opracowaniu scenicznem reż. J. Karbowskiego z pp.: Bednarską, Matusiakówną, Suchecką, Karbowskim, Białkowskim, Kondratem, Woźnikiem, Woźniakiem i in.

LUDWIK SOLSKI, znakomity gość naszej sceny, po kilku dniach zasłużonych wywczasów świątecznych w Zakopanem, **wraca do** Krakowa i wystąpi jutro w środę w niezrównanej kreacji „Wielkiego Fryderyka“, — w czwartek zaś w tytułowej roli „Judasza z Kariothu“ K. H. Rostworowskiego.

Komornik
Sądu Grodzkiego
w Krakowie
Rewiru I.
ul. Zyblikiewicza 5.
Sygn. I. Km. 50/36, 244/36.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie rewiru I. Jan Białas, mający kancelarję w Krakowie, ul. Zyblikiewicza 5, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 24 kwietnia 1936 r. o godzinie 10-ej w Krakowie, ul. św. Gertrudy 27 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Herscha Meilecha 2-ga im. Liebermana, składających się ze skórek króliczych, oszacowanych na łączną sumę 834 zł. 60 gr.

Ruchomości oglądać można w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Kraków, dnia 9 kwietnia 1936 r.

Komornik Sądu grodzkiego, rewiru I.
(—) Jan Białas.

Komornik
Sądu Grodzkiego
w Krakowie
Rewiru I.
ul. Zyblikiewicza 5.
Sygn. I. Km. 1129/36.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie rewiru I. Jan Białas, mający kancelarję w Krakowie, ul. Zyblikiewicza 5, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 16 kwietnia 1936 r. o godzinie 13.30 w Krakowie, ul. Grodzka 50 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Józefa Rapaporta, składających się z 1.000 skórek króliczych (sealskin). Oszacowanie w dniu licytacji.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Kraków, dnia 4 kwietnia 1936 r.

Komornik Sądu grodzkiego, rewiru I.
(—) Jan Białas.

5 wagonów motorowych nowego typu

na szlakach turystycznych krakowskiej dyrekcji.

Warszawa, (PAT.) Pod przewodnictwem p. ministra komunikacji J. Ulrycha odbyła się **próbna jazda do Chełma i spowrotem wagonu motorowego,** zbudowanego dla P. K. P. przez pierwszą fabrykę lokomotyw w Chrzanowie.

Nowozbudowany wagon wyróżnia się lekkością konstrukcji. posiada 56 miejsc siedzących. Specjalna budowa wagonu pozwala na rozwinięcie dużej szybkości w łukach o małych promieniach. Największa szybkość konstrukcyjna wagonu wynosi **115 klm.** na godzinę, lecz na poszczególnych odcinkach rozwijał wagon szybkość **do 120 klm. na godzinę.**

W najbliższych tygodniach nastąpi uruchomienie 5 wagonów motorowych tego typu, które będą obsługiwały szlaki turystyczne dyrekcji kolejowej w Krakowie.

RADJO.

ROLA RADJA W WYBORACH FRANCUSKICH.

Francja zalana będzie wkrótce powodzią pogadanek politycznych, nadawanych przez radjo w przededniu wyborów, które odbędą się w ostatnią sobotę kwietnia. Ministerstwo PTT. ustaliło listę pogadanek na 20. Będą one nadane ze stacyj państwowych i mają trwać od 15 do 20 minut. Podobnie, jak to było w Anglji, **przemawiać będą ludzie, należący do najrozmaitszych partyj.** Zastrzega się, że przemówienia nie mają zawierać napaści i wrogiego tonu w stosunku do innych partyj lub do państwa. Partja, która przy ostatnich wyborach otrzymała najmniejszą ilość głosów, będzie pierwsza dopuszczona do mikrofonu, a przedstawiciel najsilniejszej partji przemawiać będzie w przededniu głosowania. Rząd w osobie premjera również dojdzie do głosu w przeddzień wyborów. Prywatne radjostacje nie będą nadawały przemówień politycznych i w ten sposób uniknie się konkurencji między partjami, w której przewagę miałaby partja bardziej zasobna w fundusze.

ORYGINALNA AUDYCJA OBRZĘDOWA. W dniu 15 b. m. o godz. 16.20 Rozgłośnia krakowska nadaje w programie ogólno-polskim ciekawą audycję ludową p. t. „Z Ogrojcem" pióra Tomasza Podstolaka. Audycję wykona zespół młodzieży wiejskiej i oryginalna kapela ludowa **z Bierzanowa pod Krakowem.** Dzięki powyższej obsadzie w audycji tej słuchacze otrzymają wierny obraz zwyczaju Wielkanocnego, który zwłaszcza w okolicach podmiejskich coraz bardziej zanika.

BOGACTWO HODOWLANE POLSKI. O hodowli trzody i koni w Polsce i związanych z nią możliwościach gospodarczych mówić będzie prof. Jan Rostafiński w odczycie „Bogactwo hodowlane Polski" w dniu 14-go kwietnia o godz. 17-ej. Następny odczyt z cyklu „Skarby Polski" będzie poświęcony naszym bogactwom leśnym. Odczyt „Lasy polskie" w opracowaniu prof. J. Kloski — będą nadane dnia 17-go kwietnia o tej samej porze.

—ooo—

Programy stacyj radjowych:

ŚRODA, DNIA 15-go KWIETNIA 1936 R.:

Program ogólny. Godz 6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze"; 6.33 Pobudka do gimnastyki; g. 6.34 Gimnastyka; 6.50 Programy lokalne; 7.20: Dziennik poranny; 7.30 Programy lokalne; 8 Audycja dla szkół; 11.57 Sygnał czasu; 12 Hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie; 12.03 Dziennik południowy; 12.15 Pogadanka; 12.30 Koncert orkiestry 58 p. p. z Poznania; 13.10 Chwilka gospodarstwa domowego; 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.20 Programy lokalne; 16 Audycja dla dzieci z Poznania; 16.20 Audycja folklorystyczna; 16.45 Rozmowa muzyka ze słuchaczem radja; 17: Dyskutujmy; 17.20 Koncert ze Lwowa; 17.50 Książka i wiedza; 18 Kwartet smyczkowy; 18.30 Programy lokalne; 19.35 Wywiad z Kucharskim (ze Lwowa); 19.45 Wiadomości sportowe; 19.50 Pogadanka aktualna; 20 Fragement „Godziny zagłębia dąbrowskiego"; 20.25 Programy lokalne; 20.45: Dziennik wieczorny; 21 Audycja c cyklu: Twórczość Fryderyka Chopina; 21.40 Szkic literacki; g. 21.55 Pogadanka aktualna; 22.05 Sygnały myśliwskie na dworze króla Augusta II (tr. z Drezna); 22.20 Muzyka taneczna w wyk. ork. P. R.; W przerwie o 23 Wiadomości meteorologiczne.

Kraków. (293.5 m). Godz. 6.50 Muzyka z płyt; 7.30 Program na dzień bieżący; 7.35 Parę informacyj; 7.40 Płyty; 13.15 Rapsodje (płyty); 15.20 Przegląd giełdowy; 15.30 Muzyka z płyt; 18.30 Skrzynka ogólna; 18.40 Wiadomości bieżące; 18.45 Muzyka z płyt; 19 Poradnik turystyczny; 19.10 Program na dzień następny; 19.20 Koncert reklamowy; g. 20.25 Recital skrzypcowy.

Warszawa. (1339.3 m). Godz. 6.50 i 7.40 Płyty; 7.30 Program na dzień bieżący; 7.35 Parę informacyj; 15.20 Przegląd giełdowy; 15.30 Muzyka salonowa z płyt; 18.30 Skrzynka ogólna; 18.40 Życie kulturalne i artystyczne stolicy; 18.40 Program na dzień następny; 18.55 Koncert reklamowy; 19.25: Pogadanka; 20.25 Muzyka salonowa z płyt; 23.30 Pogawędka w języka angielskim.

Lwów. (377.4 m). Godz. 13.15 Koncert życzeń (płyty); 15.30 Lekkie piosenki na płytach; 18.30: Zadania współczesnego teatru; 19 Pogadanka; g. 20.25 Muzyka z płyt.

Katowice. (395.8 m). Godz. 13.15 Płyty; 13.30: Lekcja polskiego; 15.22 Chwilka społeczna; 15.30 Arje i pieśni; 18.30 Ogrodnik śląski; 20 Godzina zagłębia dąbrowskiego.

Humor.

Logiczna odpowiedź. — „Kto rano wstaje, ten zbiera" — mówi nauczyciel w szkole i jako przykład cytuje wypadek następujący:

— Któregoś dnia, wstawszy wcześnie, znalazłem na ulicy portfel ze 100 frankami. Nie znalazłbym go, gdybym nie wyszedł tak wcześnie na miasto.

Jeden z uczniów po dłuższym namyśle zauważa:

— Ale ten, który zgubił portfel, musiał przecież wstać jeszcze wcześniej, panie profesorze!

JÓZEF BRANECKY. 11

Frater Johannes

powieść historyczna.

Temi słowy uciszył ich niepokój, ale nie ciekawość, choć codopiero zrobił wzmiankę, że ciekawość człowieka nie zdobi. Zaczęły się przymilać i prosić, aby je odprowadził. Takby chciały zobaczyć żywego Turka.

— Raźno, raźno, bo nie będzie więcej takiej sposobności — naglila Helenka szwagra. Daj Bóg, abyśmy ich nigdy nie poznali — brzmiała jego odpowiedź! Bardzo poważnie i znacząco wymawiał każde słowo. One jednak nie zmiarkowały ani nie wyczuły obawy i lęku, które w pastorze wzniecila sama myśl o pohańcach, wrogach chrześcijaństwa.

Widząc, że nic przemoże ich ciekawości mądrem słowem, przystał na ich prośbę. — Przypuszczał, że posłowie już i tak odjechali, a pragnął odwiedzić chorego przyjaciela.

Posłowie jeszcze nie odjechali.

Przed miejskim domem stał wielki tłum ludu. Trzej muszkieterowie trzymali trzy piękne rumaki, gotowe do drogi, dobrze odkarmione. Rwały się do drogi i niecierpliwie kopały twardy kamień. Mężczyźni podziwiali rosłe konie, zwłaszcza wpośrodku stojącego gniadosza, nakrytego kobiercem złoto wyszywanym.

Pan pastor musiał się zatrzymać spowodu natłoku ludzi i szukać wolniejszego przejścia, aby przeprowadzić niewiasty. — Turka zobaczą przecie po drodze. On tu stać nie będzie. Nie pozwala mu na to jego stan.

Spostrzegłszy wolniejszy przesmyk, którymby się mogli przesunąć na drugą stronę, ujął Agnieszkę za rękę, aby ją przeprowadzić. Helenka uchwyciła się znów siostry i tak przepychała się za nimi choć nie z ochotą. Ludzie, zauważywszy pana pastora usunęli się mu z drogi i zrobili przejście. Prawie miał przejść uliczkę między dwoma rzędami ludu wolną dla posłów, gdy właśnie posłowie ukazali się w bramie ratusza, przeprowadzani przez muszkieterów. Agnieszka trąciła pana pastora i tak wszyscy troje zatrzymali się w pierwszym szeregu żywego muru. Nie rad był z tego pan pastor, ale cóż miał począć? Nie mogli już ani wprzód, ani wstecz. Tembardziej podobało się to jego żonie, a dopieroż Helence.

Lekkim krokiem wystąpił z bramy Czorbadży i swobodnie rozglądał się po wielkim tłumie ludu. Wzrok jego przebiegał bystro z prawa na lewo. Ale nie zauważył nic takiego, coby jego uwagę przykuło. Że jego męska, kształtna postawa działała silnie zwłaszcza na rodzaj niewieści, tego był pewien, a świadomość ta wyczarowała mu lekki uśmiech na śniadej twarzy. Prawdziwie, nie jedna niewiasta i panienka zgubiła wzrok na jego urodzie... Helenka także. Jeszcze nie spotkała młodzieńca tak pewnego siebie, a przytem nie wyzywającego, dorodnego a nie zarozumiałego. Mogłażby się bać tak miłego młodziana? Szeroko otwartem okiem kierowała za każdym jego ruchem. Wtem zerknął w stronę, gdzie ona stała. Dostrzegł ją. Zatrzymał na niej wzrok swój, jakby jej był szukał oddawna po miastach i krajach, aż ją znalazł w Trenczynie. Rozgorzały mu ciemne oczy, postawa wyprostowała się i spojrzał śmiało, miłośnie do oczu Helenki. Poczerwieniała, skłoniła główkę i przymknęła oczy... Jemu to starczyło. Przebiegła mu głową nowa myśl i wlot postanowił: Tutaj wrócę!.... Kiedy, jak?... o tem nie czas był rozmyślać, aby uwagi ludzi nie wzbudzić.

Tajemna, krótka i niema była ich rozmowa, ale czułe serce mogło z niej wyczytać dużo — wszystko.

Zauważywszy, że Helenka pokraśniała pod ognistem jego spojrzeniem i spuściła oczy był przeświadczony, że znalazł, czego szukał. Ponieważ nie chciał zawstydzić jej przed tylu ludźmi, zręcznym krokiem podszedł do swego konia. Wyskoczył nań i w lewej ręce trzymając lejce, prawą żegnał magistrat, stojący za oknami. Na salutowanie muszkieterów ani uwagi nie zwracając, pożegnał się miłym uśmiechem także z Helenką.

Ich źrenice spotkały się znowu. Spojrzenie było długie i dwa serca pod niem drgnęły... Potem Czorbadży drasnął ostrogą konia i już był za bramą. Dwaj towarzysze naśladowali jego ruchy. Po kilku minutach już tylko kurzawa, dźwigająca się za niknącymi, zdradzała, że tu byli...

Lud się zaczął rozchodzić, żywo zgadując, czego tu Turcy chcieli. Ale nikt nie wiedział nic pewnego. Kto miał fantazję bujniejszą, przy tym kupiła się większa gromada ciekawskich, łakomie chwytających każde słowo.

Ulica była coraz wolniejsza.

Pan pastor stał zły w miejscu. Przy nim z jednej strony żona, z drugiej Helenka, obie zamyślone.

Milczenie ich przerwał pastor:

— Droga Agnieś, wracajcie do domu teraz. Ja odwiedzę chorego przyjaciela.

Nie czekając nawet odpowiedzi, dźwignął w ukłonie kapelusz i zniknął w tłumie.

Agnieszka i Helenka zostały same. Po krótkich słowach pastora, z których wyczuły gniew, opamiętały się jakby ze snu zbudzone. Agnieszka chwyciła siostrę pod rękę i poszły do domu. Przez drogę nie przemówiły ani słowa.

— Widziałaś — powiedziała w domu Agnieszka do siostry — jak mój mąż był zagniewany?

(Ciąg dalszy nastąpi.)

„Sojuz Ukrainok“.

Jedną z najsilniejszych ukraińskich organizacyj **jest „Sojuz Ukrainok“**. Organizacja ta liczy **w trzech** wschodnio-małopolskich **województwach 39.199 członkiń**, zjednoczonych w **768** kołach. Celem organizacji jest **wychowanie obywatelskie kobiet ukraińskich**, zwłaszcza włościanek, których należy 34.721 do organizacji. **Do tego celu dąży Sojuz przez odczyty i pogadanki, bibljoteki i czytelnie,** koła amatorskie **i chóry, a wreszcie** przez specjalne kursy różnego typu.

Z początkiem kwietnia br. odbył Sojuz swój doroczny **zjazd we Lwowie**, który wywołał wielkie zainteresowanie głównie dlatego, iż w ubiegłym roku zaczęły się **ideowe tarcia** w zgranej dotychczas organizacji. Dwie takie sprawy wysunęły się przedewszystkiem na czoło obrad: **stosunek do polityki i do religji.**

Do ostatnich wyborów sejmowych „Sojuz Ukrainok“ pod względem kierunku politycznego szedł ręka w rękę z Undem. Gdy jednak przy ostatnich wyborach Undo nie postawiło na liście kandydatów prezeski Sojuzu, b. posłanki Mileny Rudnickiej, — kierownictwo Sojuzu ogłosiło **bojkot wyborów.** Sprawa dostała się na szpalty dziennikarskie, a wreszcie omawianą była na zjeździe. Obie sprzeczające się strony otrzymały częściową satysfakcję: Milena Rudnicka, mimo swej walki z Undem, została ponownie wybrana prezeską: zwolenniczki Unda wyraziły jednak opinje, by Sojuz trzymał się zdaleka od polityki.

Drugi spór zakończono także połowicznie, a właściwie niczem, bo bladą „zajawą“ grupy katolickiej tej treści:

1. Zorganizowane katolickie kobiety ukraińskie nigdy nie prowadziły akcji na szkodę Sojuzu, nie dążyły do jego rozbicia, ni przemiany w jakieś religijne towarzystwo.

2. Celem wszystkich dotychczasowych ich zmagań było oparcie S. U. **na zasadach chrześścijańskiej etyki,** przeciwko religijnemu indeferentyzmowi.

3. Zorganizowane ukr. katolickie kobiety oświadczają, że nie są na usługach żadnej partji, ni grupy, ni prywatnych osób, a dążą z najgłębszego swego przekonania tylko do tego, by religijna rezolucja, uchwalona na pierwszym kongresie Sojuzu, była wprowadzona w czyn **w duchu prawdziwie chrześcijańskim.**

W ten sposób, w pozornej zgodzie, doprowadzono obrady do końca. Ciekawe tylko, czy pisma, zwalczające Sojuz za jego ideologje („Diło“ i Katołyćka Akcja“), takim bladym epilogiem swoich ataków zadowolą się.

Fr. Bł.

Polacy w Ameryce.

Liczbę Polaków zagranicą oblicza się na **8 miljonów;** w tem połowa zamieszkuje Stany Zjednoczone Ameryki Północnej. Z tych względów pozycja Polaków amerykańskich budziła w kraju i zawsze budzi duże zainteresowanie.

Pierwsi Polacy pojawili się w Ameryce **w r. 1608** w Stanie Wirginja. Gdy w r. 1619 prawa polityczne zostały przyznane tylko Anglikom, — Polacy organizują strajk i w ten sposób wywalczają sobie równouprawnienie obywatelskie.

Większa grupa Polaków przybywa do Ameryki po upadku konfederacji barskiej. Również wojna o wolność Stanów Zjednoczonych ściągnęła garść Polaków **m. in. Kościuszkę i Pułaskiego,** którzy odegrali w tej wojnie doniosłą rolę.

Po powstaniu Listopadowem przybywa do Ameryki grupa Polaków **złożona z 235 osób.** Kongres nadał im ziemię w Stanie Illinois, planując nawet utworzenie t. zw. „Nowej Polski“. Projekt jednak nigdy nie został zrealizowany.

Była to emigracja polityczna. **Nie stworzyła ona trwałego ogniska polskości,** stanowiła bowiem zbyt szczupłą grupę. Uczyniła to dopiero **emigracja ludowa.** Lud polski zorganizowany pod przewodnictwem duchowieństwa katolickiego i świeckich stworzył cztery potężne środki polskości w Ameryce, a mianowicie:

1. **parafje polskie,** których obecnie jest około **800;**

2. **własne szkolnictwo polskie,** obejmujące około **600 szkół** niższych i wyższych;

3. **prasę polską,** na którą składa się **11 dzienników** i około **90 tygodników i miesięczników;**

4. **silnie rozgałęzioną sieć organizacyj i towarzystw polskich.**

W ten sposób Polacy w Ameryce zdobyli dość silną pozycję nawet w życiu politycznem. Zajmują wiele stanowisk. W kongresie federalnym **zasiada sześciu Polaków.** Nie gorzej również przedstawia się pozycja Polaków i w innych dziedzinach.

Polacy w Ameryce posiadają szereg organizacyj, w których skupia się **ich całe życie, a** więc polityczne, kulturalne i gospodarcze. Do największych organizacyj należą:

„Zjednoczenie Polskie Rzymsko - Katolickie w Ameryce“. Powołał je do życia **ks. Teodor** Giezyk w 1873 r. Zajmuje się ono tak sprawami duchowemi jak i materjalnemi swoich członków. O stanie finansowym tej organizacji niech świadczą następujące cyfry: Pomoc udzielana macierzy wynosi około **500 tys. dolarów;** zapomóg pogrzebowych wypłacono członkom **20 milj. dolarów,** a z tytułu kalectwa **250 tys. dolarów.** Majątek Zjednoczenia wynosi kilkanaście miljonów dolarów.

W łonie „Zjednoczenia“ tworzone są obecnie organizacje „Akcji Katolickiej“ zajmujące się wychowaniem religijnem w duchu ostatnich wskazań Stolicy Apostolskiej. Zjednoczenie liczy około **200 tys. członków.** Organem jest **„Dziennik Zjednoczenia“.**

Drugą z rzędu organizacją jest **„Związek Narodowy Polski“,** założony w r. 1880 w Filadelfji; skupia on około **300 tys.** członków i posiada ponad 20 miljonów dolarów majątku.

„Związek Polek w Ameryce“ pod wezwaniem Matki Boskiej Częstochowskiej. Założony został 22 maja 1898 r. i liczy obecnie **60 tys.** członkiń. Jest więc największą w świecie polską organizacją kobiecą. Działalnością swoją obejmuje wychowanie religijne, dziedzinę kulturalną, społeczną (kasy pogrzebowe, ubezpieczenia na starość i t. p.). Majątek wynosi **4.204 tys. dolarów** (około 20 milj. zł.). Organem jest **„Głos Polek“.**

Czwartą organizacją jest **„Związek Sokolstwa Polskiego w Ameryce“.** Powstał 48 lat temu. Liczy obecnie **227** gniazd, obejmujących **34.434** członków. 105 gniazd posiada własne gmachy. Główna kwatera mieści się w Pittsburgu (Stan Pensylwanja). Majątek nieruchomy szacuje się na blisko **20 milj. dolarów.**

Poza temi największemi organizacjami polskiemi istnieje w Stanach Zjednoczonych **40 polskich organizacyj** samopomocowych, asekuracyjnych, jak: „Unja Polska“, „Unja św. Józefa“ i t. p.

To co zostało zrobione w dziedzinie organizacji wychodźtwa polskiego w Ameryce, oraz uświadomienia narodowego, jest wielkiem dziełem jego kierowników. Kierownikami tymi byli w głównej mierze księża katolicy. I emigracja polska przyznaje, że wielki swój dorobek kulturalny i materjalny zawdzięcza głównie wytężonej pracy księży i zakonników, którzy byli ich pierwszymi organizatorami i pionierami kultury.

A teraz jaką pozycję gospodarczą zajmują Polacy w Ameryce?

Emigracja polska do Stanów Zjednoczonych rekrutowała się prawie wyłącznie z chłopów i robotników. Typ kupca i przemysłowca wytworzył się dopiero w Ameryce. Handlem zainteresowali się Polacy szczególnie w czasie wojny światowej. Powstało wówczas szereg wielkich przedsiębiorstw, których łączne kapitały **sięgały do wysokości kilkunastu miljonów dolarów.** W Chicago utworzono z czasem centralę **„Zjednoczonych Klubów Handlowych Polskich“.** Od tego czasu ilość przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, stanowiących własność Polaków stale wzrasta. Obecnie w samem Chicago jest około **17 tys.** przedsiębiorstw polskich.

Kupiectwo i przemysłowcy polscy w Ameryce odczuwali bardzo silnie brak jednolitej organizacji. Aby zaradzić temu brakowi postanowiono, jak donosi kwietniowy numer miesięcznika „Polacy zagranicą“ utworzyć t. zw. **„Krajową Federację Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego w Am. Półn.“.** Celem tej organizacji ma być: **rozwój polskiego handlu i przemysłu jako głównych składników gospodarczej siły Polonji oraz nawiązanie bliższych stosunków handlowych z macierzą“.** Urzeczywistnienie tego projektu ma nastąpić na zwołanym już „Pierwszym Zjeździe Kupiectwa Polskiego w Stanach Zjednoczonych“, który się odbędzie w Cleveland, Stanie Ohio.

Tak przedstawia się w ogólnym zarysie sytuacja polskiego wychodźtwa w Stanach Zjednoczonych. Pozycja materjalna jest dość silna. Pewien niepokój wzbudza **zmniejszenie się w pewnym stopniu poczucia świadomości narodowej.** Amerykanizacja czyni postępy. Polonja amerykańska musi przeto zwrócić baczną uwagę na kwestję pogłębiania świadomości narodowej. Państwo polskie zaś musi jej przyjść z pomocą.

K. TUROWSKI.

Jak obliczają Niemcy
siły zbrojne Francji i Belgji na swojej granicy.

Pisma niemieckie podają następujące dane, dotyczące składu oraz ilości wojsk francuskich rozlokowanych wzdłuż zachodniej granicy Niemiec. Poza **7 dywizjami wojsk linjowych** znajdują się **jeszcze trzy dywizje** t. zw. „regions fortifiées“, o składzie naturalnie większym, jak normalne dywizje linjowe. Pozatem znajduje się 1 dywizja kawalerji oraz 1 dywizja motoryzowana (lekka), dalej — silne oddziały lotnicze, rezerwy armji oraz pomocnicze. Wszystkie te jednostki dyslokowane w najbliższej odległości od granicy. Wynoszą one zatem okrągło: 90 — 100 batalionów piechoty, w większości zmotoryzowanych, 9 — 10 batalionów broni pancernej, 10 pułków kawalerji, częściowo zmotoryzowanych z oddziałami aut pancernych, 100 jednostek artylerji, poza dużą ilością dział stale wmontowanych na linji Maginot'a, oraz znajdujących się w arsenałach podziemnych. **Stan pokojowy tych oddziałów wynosi około 160.000 ludzi.**

Podobnie przedstawiają się stosunki na granicy belgijsko-niemieckiej. Na granicy Luksemburgu stoi **korpus strzelców ardeńskich, całkowicie zmotoryzowany,** który składa się z 3 batalionów rowerzystów zmotoryzowanych, dalej — z oddziałów broni przeciwpancernej, artylerji zmotoryzowanej, oraz z 4 dywizji piechoty dyslokowanej w okolicach Namur. — W okolicach Leodjum stoi 3 dywizja III korpusu w Lüttich, Huy i Verwiers, jak również oddziały 2 dywizji kawalerji w Eupen, Malmedy i Spa. W okolicach Vise batalion rowerzystów pogranicznych. W okolicach Limbourg i na zachód od Mozeli — batalion rowerzystów w Lanacken i Maesevck, pułk piechoty nr. 11 w Hasselt i Beverloo. Obok piechoty stoi też **kawalerja.** Siły te wynoszą: 26 batalionów piechoty, w tem 7 rowerzystów, 3 zmotoryzowanych i 1 ciężkich karabinów maszynowych, 3 pułki kawalerji, wszystkie zmotoryzowane, 9 jednostek artylerji lekkiej i ciężkiej. Ponadto stoją jeszcze oddziały pomocnicze armji, eskadry lotnicze, artylerji przeciwlotniczej, 7 baonów inżynieryjnych i saperskich. **Stan tych oddziałów wynosi 17.000 do 20.000 ludzi.**

RADJOFONJA SZKOLNA WE WŁOSZECH.

W ciągu stycznia br. 330 szkół ludowych zostało we Włoszech zaopatrzonych w odbiorniki radjowe, przez co ogólna liczba aparatów w szkołach osiągnęła 7.334. Liczba uczniów, korzystających z tych aparatów wzrosła w styczniu o 41.297 i wynosiła 1.630.514. W związku z sankcjami antywłoskiemi, cena odbiornika podskoczyła do 75 lirów, skutkiem czego zaopatrywanie szkół w sprzęt radjowy uległo chwilowemu — jak twierdzą we Włoszech — odroczeniu.

Humor.

Hamulec. — Gdybym tylko wiedział, co moja narzeczona chciałaby dostać na imieniny...
— Zapytaj ją!
— O nie, tyle nie mogę wydać!

Kłopoty aprowizacyjne Trzeciej Rzeszy.

GROŹBA ROSNĄCEGO BRAKU MIĘSA.

(Korespondencja własna).

Berlin, w kwietniu.

Ogłoszony w tych dniach wynik spisu nierogacizny z dnia 3 marca zdaje się świadczyć o tem, że w sytuacji aprowizacyjnej Trzeciej Rzeszy nastąpiła pewna poprawa. **W dniu 1-go marca było w Niemczech o 2.7% więcej świń, niż przeciętnie w ostatnich latach.** Także o ile idzie o jakość hodowli, dzisiejszy stan trzody chlewnej, odpowiada przeciętnemu poziomowi z ostatnich sześciu lat. Napozór więc wszystko jest w porządku. — Jednakże jedno zdanie w optymistycznem ogłoszeniu urzędowem dowodzi, jak ostrożnie przyjmować należy w ten sposób przedstawiony stan rynku zwierzęcego w Niemczech. W obwieszczeniu tem mówi się mianowicie, że koniecznem jest, aby hodowcy świń **dostosowali stan liczebny swej hodowli do ilości wyprodukowanego w swych gospodarstwach pokarmu bydlęcego.** Każdy rolnik może zatem chować **tylko tyle świń, dla ilu wystarczy mu własna produkcja paszy.** Już zeszłoroczny brak mięsa tłumaczono tem, że **Niemcy nie zdołały sprowadzić z zagranicy odpowiedniej ilości pożywienia dla bydła,** a własne zbiory poprzedniego roku nie były wcale lepsze, przeciwnie nawet gorsze, niż w r. 1934, kiedy panowała posucha. Jęczmienia i owsa było na początku bieżącego roku **już o 100.000 ton mniej, niż w styczniu 1935, kartofli nawet o 3 miljony ton mniej.** Oprócz tego dawniej można było dowozić znaczne ilości otrąb, kukurydzy, nasion oleistych i innych pokarmów dla bydła, podczas gdy obecnie dowóz ten z braku dewiz jest niemożliwy.

Już oficjalne komunikaty ogłaszane **w zimie,** a zapowiadające wzrost stanu bydła i trzody musiały budzić nieufność. Było jasnem, że władzom chodziło raczej o uspokojenie ludności, która dotkliwie odczuwała brak mięsa. Także powiększenia rozmiarów uboju z **60%** na 75% nie można wytłumaczyć inaczej, jak tylko **pogorszeniem się sytaucji,** chociaż fakt ten urzędowo starano się wytłumaczyć raczej poprawą sytuacji na rynku mięsnym. W jesieni ub. roku świnie były nadzwyczaj drogie, a kiedy rząd ustanowił ceny maksymalne, taryfę tę powszechnie przekraczano. Rolnicy starali się uzyskać z chowu bydła wieprzowego jak najwięcej korzyści. Równocześnie rząd ogłaszał zapewnienia, iż postara się o dostawę pożywienia dla bydła, rychło jednak okazało się, że nadzieje, wiązane z temi zapewnieniami były płonne. Brak paszy dla bydła stawał się coraz dotkliwszy, a wszelkie dowozy zostały stopniowo wstrzymane. Dziś pozostaje rolnikom żywić trzodę i bydło tylko tem, co sami zdołają wyprodukować. Jeżeli rząd zwraca rolnikom uwagę, że liczyć mogą tylko na paszę własną — wskazuje także, iż prawdopodobnie niemożliwe będą zakupy paszy nawet wewnątrz państwa.

Już w roku ubiegłym waga bydła ubojowego nieustannie spadała, rolnicy bowiem musieli sprzedawać bydło młode i nieodchowane. Już w pierwszej połowie 1935 roku **dostarczono na ubój o 12% bydła więcej a waga bydła ubojowego podniosła się zaledwie o 6%.** Także przyszły ubój bydła tak rogatego jak i nierogatego wykazywać będzie podobne wyniki. — Z całą pewnością przeto można przypuszczać, **że wzrost dostawy bydła do jatek spowodowany został tylko brakiem paszy, a z drugiej strony brakiem mięsa.** Aby ratować stan bydła rogatego, dopiero niedawno ograniczono ubój na 60%. W jaki jednak sposób ma być utrzymany wyższy stan bydła bez potrzebnej paszy, o tem dotychczas się nie mówi.

ZYGM. RÓŻYCKI.

LETNI CZAS W PROGRAMACH EUROPEJSKICH.

Letnia zmiana czasu dokona się we **Francji, Belgji i Luxemburgu** o północy z dnia 18 na 19 kwietnia. Przesunięcie czasu w Anglji i Irlandji nastąpi o godzinie 2 w nocy 19 kwietnia. Letni czas będzie obowiązywał w wymienionych wyżej krajach do północy względnie do godziny 2 w nocy z 3 na 4 października i odpowiada obecnie przyjętemu u nas czasowi środkowo-europejskiemu. **Holandja również wprowadzi u siebie odpowiednią zmianę;** czas przyjęty w Holandji różni się jednak od środkowo-europejskiego nie o godzinę, jak w omawianych poprzednio państwach, lecz tylko o 40 minut. Po wprowadzeniu letniego czasu różnica wyniesie 20 minut.

Rumunja, która w ubiegłym roku zrównała swój czas ze środkowo-europejskim, w tym roku okresowej zmiany nie zamierza wprowadzać. Czas rumuński czyli wschodnio-europejski jest o 1 godzinę wcześniejszy, niż przyjęty u nas.

Wydawca za „Katolicką Spółkę Wydawniczą“ Skę z ogr. odpow.: Jan Duch. — Redaktor odpowiedzialny Dr. Józef Warchałowski — Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Forka.